

lenia młodszego. Starzy pamiętają Polskę, jako środowisko biedy, przed którą uciekali za Ocean, ale mimo to tęsknią do niej i pragną ją zobaczyć, choć korespondencja z krewnymi maluje ją często w czarnych kolorach. Przyjazd do Polski nie zawsze ratuje sytuację, bo rodak w rodzinnych swoich stronach, zwłaszcza jeśli przywiezie dużo dolarów, wysłuchać będzie musiał po kolei wszystkich swoich krewnych i znajomych, którzy potrafią przedstawić mu odpowiednio swoją sytuację. Dlatego turystą trzeba się zaopiekować i pokazać mu Polskę z jej lepszej strony. Ci ze starszego pokolenia, którzy z kraju uciekali, jako skompromitowani politycznie, przedstawiają się daleko korzystniej, jako element ideowy. To samo dotyczy tych, którzy szli na emigrację z przygotowaniem nabytym w kraju po ukończeniu szkół średnich czy uniwersyteckich. Oni to i dom swój urządzili i dzieci swoje wychowali inaczej. Panuje u nich atmosfera polska, żyją wspomniani z czasów niewoli i żyją Polską dzisiejszą z jej dobrymi stronami i umieją z dziećmi swymi tem wszystkim się podzielić. Boleją, jeśli dostrzegają w Polsce coś z jej stron ujemnych.

Jeżeli chodzi o młodzież, to urabia ona sobie pojęcie o Polsce z opowiadania rodziców i krewnych i wiadomości otrzymanych w szkole. Kształcąc się i przyglądając się życiu amerykańskiemu i porównując go z tem, co usłyszy od rodziców o Polsce, młodzież zaczyna się odrywać od swego środowiska, podobnie jak odrywa się u nas młodzież ze wsi, kończąc studia średnie czy wyższe. Rodzice z dziećmi nie mogą się porozumieć zwłaszcza tam, gdzie dzieci pną się w dziedziny, które rodzice uważali za nieosiągalne. Co więcej następuje nawet ostry konflikt, jeśli syn czy córka, zamiast pójść do fabryki, chce się poświęcić np. muzyce, mając w tym kierunku wybitne uzdolnienie. Młodzież, widząc upijających się starszych w „barach i salonach“ zaczyna tracić do nich zaufanie, traci szacunek i idzie własną drogą. Nie mając doświadczenia zaczyna błądzić.

Jeżeli chodzi o język polski, to po za jednostkami, które mówią poprawnie po polsku, ogół mówi albo po angielsku, albo w gwarze polsko - amerykańskiej, urozmaiconej jeszcze naleciałościami języka polskiego z okolic, z których dane środowisko się rekrutuje. Oczywiście gwara tą mówi robotnik, drobny kupiec, rzemieślnik. Inteligencja, jak zaznaczyłem, mówi albo poprawnie po polsku, albo tylko po angielsku. Młodzież w swojej masie po polsku nie mówi, choć język polski naogół jeszcze rozumie. Z rodzicami, którzy języka angielskiego się nie nauczyli, młodzież rozmawia po angielsku, otrzymując odpowiedzi po polsku. Czemu młodzież nie mówi po polsku? Otóż składa się na to